

Honduraska armia zabiła aktywistę COPINH

25 lipca 2013

W poniedziałek 15 lipca 2013 roku, podczas gdy Indianie Lenca ze wspólnoty Rio Blanco w Hondurasie, kontynuowali 106. dzień oporu przeciw budowie tamy Agua Zarca, honduraska armia na oślep ostrzelała demonstrantów, zabijając jednego z przywódców oporu i poważnie raniąc jego syna.



Zamordowany Tomas Garcia, był liderem Indian Lenca i członkiem Obywatelskiej Rady Ludowej i Organizacji Rdzennych Mieszkańców Hondurasu (COPINH). Honduraski działacz został śmiertelnie ranny, gdy w towarzystwie pozostałych członków społeczności maszerował w kierunku obiektów należących do wykonawców projektu: honduraskiej DESA i chińskiej Sinohydro. Syn Garcii odniósł poważne rany po trafieniu pociskiem wielkiego kalibru, jego życie znalazło się w niebezpieczeństwie.

Berta Caceras, liderka COPINH nazwała atak na demonstrujących mianem „desperackiej i kryminalnej reakcji” przez firmy, które chcą zbudować tamę na rzece Gualcaeque, przy poważnym naruszeniu praw egzystujących tam społeczności. Caceras zaznaczyła, że honduraska armia wspiera te firmy, one zaś płacą rządowi w Tegucigalpa za transport i utrzymanie wojsk w

regionie Rio Blanco. W rozmowie dla Real Word Radio, liderka COPINH mówiła o oburzeniu społeczności Lenca z Rio Blanco, dodała jednak, że mimo smutku i trudności, Indianie będą kontynuowali swoją walkę.

Kilka godzin po śmierci Tomasa Garcii, COPINH poinformowało, że 12 lipca kadra kierownicza DESA, wyjechała na spotkanie z „miejscowym Hitmenem”, który wcześniej kierował bezpośrednie groźby pod adresem niektórych członków COPINH, w tym zamordowanego Tomasa Garcii. Według Berty Caceras przed oddaniem śmiertelnych strzałów do cywilów, hondurascy żołnierze nawet nie próbowali rozmawiać z działaczami. Sama Caceras, dwa miesiące wcześniej, w maju, została zatrzymana przez policję i oskarżona o nielegalne posiadanie broni. Sprawa jednak została szybko anulowana, po tym gdy okazało się, że nie zgromadzono żadnych rzeczywistych dowodów potwierdzających winę działaczki.

Berta Caceras podkreśla, że w obliczu nowych przypadków represji wobec mieszkańców Rio Blanco, lokalna społeczność potrzebuje międzynarodowej solidarności oraz oskarżenia cywilnych i wojskowych władz, jak i obu spółek, o morderstwo. Według Caceras, wspólnota będzie bronić swojego terytorium z tym większą determinacją, w zderzeniu z przemocą prywatną i państwa. Rzeka Gualcarque jest zasadniczą częścią duchowości Lenca i konfrontacja społeczności z projektami biznesowymi, jest także formą hołdu dla Lempiry, postaci historycznej i symbolicznej dla Lenków.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: Real Word Radio, intercontinentalcry.org, adital.com.br, weeklynewsupdate.blogspot.com

Dla: „Wolnych Mediów”